

iNspIR@cjiE 2014 Jak uczynić polską szkołę jeszcze lepszą?

# Kto, jeśli nie my?

Już po raz drugi nauczyciele z całej Polski spotkali się w Warszawie, żeby porozmawiać o tym, jak wprząc nowe technologie do codziennej szkolnej pracy. I nie tylko porozmawiać, ale zobaczyć, jak to robią inni

## ANNA WOJCIECHOWSKA



„Inspir@cje” to konferencja inna niż większość podobnych imprez tego typu.

Uczestniczący w niej nauczyciele nie słuchają naukowych wywodów, nie zapoznają się z najnowszymi badaniami ani nie poznają obsługi przydatnych programów, ale w ciągu dwóch dni otrzymują ogromną dawkę konkretnych przykładów tego, jak można wykorzystać nowe technologie na różnych przedmiotach i poziomach edukacji. Prelegentami są bowiem najczęściej inni nauczyciele, którzy opowiadają o tym, co, jak i dlaczego robią. Sukces ubiegłorocznej edycji spowodował, że organizatorzy – Edunews.pl, Fundacja Think! oraz Think Global – postanowili po raz kolejny zaprosić kilkuset pedagogów na bardzo intensywną dwudniową (3-4 lipca br.) sesję szkoleniową.

– Wyróżnikiem Inspir@cji jest praktyczne podejście do problemów edukacji, proponowanie nowych i nowatorskich rozwiązań, podpowiadanie, co się sprawdza, a co nie, w codziennej praktyce edukacyjnej – zwrócił się do uczestników Marcin Polak, redaktor naczelny Edunews.pl. – Koncentrujemy się na zagadnieniach praktycznych związanych z szeroko rozumianą działalnością dydaktyczną szkoły, zapraszając do wypowiedzi aktywnych edukatorów i nauczycieli, których wspólną cechą jest rzeczywiste działanie na rzecz rozwoju edukacji w Polsce.

## Z Bestwiny w wielki świat

Tegoroczne „Inspir@cje” toczyły się wokół pytania: Jak uczynić polską szkołę jeszcze lepszą? A idea przyciągająca organizatorów konferencji, czyli naszenie się przez dzielenie, to także dewiza Superbelfrów RP, facebookowej grupy nauczycieli innowatorów, którzy byli partnerem merytorycznym konferencji. A naprawdę jest się czym dzielić i kogo uczyć. Bo w wielu szkołach dzieje się rzeczywiście bardzo dużo. I to niekoniecznie w wielkich miastach.

Przykładem może być choćby Katarzyna Krywult, nauczycielka języka polskiego w szkole podstawowej wchodzącej w skład Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Bestwinie (woj. śląskie), Superbelferka, która była pomysłodawczynią wideobloga „Instrukcja obsługi języka polskiego” (instrukcjaobslugi-jezykapolskiego.blogspot.com). „Instruk-



Minister edukacji Joanna Kluzik-Rostkowska podczas „Inspir@cji”

Naprawdę jest się czym dzielić i kogo uczyć. Bo w wielu szkołach dzieje się rzeczywiście bardzo dużo. I to niekoniecznie w wielkich miastach

cja...” to seria krótkich, realizowanych przez uczniów filmów dotyczących zasad posługiwania się naszym językiem. Młodzież sama pisze scenariusze, nagrywa i publikuje materiały. I sprawia im to ogromną frajdę. Taki sposób nauki to sama przyjemność. Nic więc dziwnego, że – jak zapewnia Katarzyna Krywult – jej uczniowie uwielbiają ortografię i przecinki.

Wideoblog okazał się nie tylko świetnym narzędziem dydaktycznym. Jest także znakomitą okazją do działalności wychowawczej, ponieważ przy produkcji takiego filmu każdy uczeń – także ten, który nie jest polonistycznym orłem – znajdzie coś dla siebie. Okazało się, że nadpobudliwi bracia, narysowali kadry do filmu. Co więcej, odważyła się także wystąpić przed kamerą, choć nauczanie się swojej kwestii było dla niej nie lada wyzwaniem. I to właśnie blog uczniów z Bestwiny, niewielkiej wsi, zdobył główną nagrodę w kategorii projektów grupowych w europejskim konkursie The Best Content For Kids 2014. A uczniowie i ich nauczycielka odebrali nagrodę w Brukseli z rąk unijnej komisars ds. agencji cyfrowej Neelie Kroes.

## Pozwólmy uczniom działać!

Katarzyna Krywult, prezentując swój projekt uczniom „Inspir@cji”, nie ukrywała, że początkowo obawiała się puścić uczniów samopas. Bo drogi sprzęt, bo nie wiadomo, co z tego wyniknie... A dziś ogranicza się do koordynowania działań dzieciaków. One same znakomicie sobie radzą.

– Musimy jako nauczyciele przestać mieć w głowie wajchę i pozwolić uczniom działać – apelowała Marta Florkiewicz-Borkowska, germanistka z Publicznego Gimnazjum nr 3 w Pielgrzymowicach (woj. śląskie) i Superbelferka, która opowiadała podczas „Inspir@cji” m.in. o grupie GUMISIE. To skrót od Gimnazjalistki Uczą Młodszych i się Interaktywnie Edukują. Początkowo miał to być jednorazowy projekt gimnazjalny na zajęcia z języka dla młodszych. Ale dziewczynom tak się spodobało, że postanowiły pójść za ciosem i wymyśliły GUMISIE. Opracowują więc lekcje i ucą młodszych niemieckiego, ale także same się uczą. Kontaktują się przez Facebooka i przygotowują materiały. I chwalą się na blogu tym, co zrobiły (gimnazjumuczy.blogspot.com). Tam też umieszczają swoje lekcje. Czy to nie przyjemniejszy sposób na przyswajanie zasad gramatycznych języka niemieckiego niż słęczenie nad podręcznikiem? Na pewno tak, a do tego skuteczny! Koordynująca GUMISIE Marta Florkiewicz-Borkowska podkreśla, że dla nauczycieli korzyści z nietypowych metod pracy z uczniami jest więcej: – Urozmaicając zajęcia, po prostu sami nie nudzimy się na lekcjach!

## Nie taki diabeł straszny...

Dziś nie da się już zamknąć drzwi szkoły przed nowymi technologiami. Smartfony, tablety, komputery to naturalne środowisko uczniów. Nawet tak częsty krytykowania ulubiona rozrywka dzieci i młodzieży, czyli gry komputerowe, mogą służyć edukacji. Przekonywała o tym Agnieszka Bilska, anglistka w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 10 w Gliwicach, Superbelferka, która promuje nie tylko edukację z wykorzystaniem gier, ale także szkołę przyjazną nowoczesnym technologiom, na czele z otwartym dla uczniów dostępem do sieci poprzez Wi-Fi. Nauczycielka pokazała uczestnikom „Inspir@cji”, dlaczego warto korzystać z gier, zapraszając ich do... gry! Pokazała także, jak stosować do celów edukacyjnych modny wśród uczniów Minecraft, grę, w której buduje się świat z klocków. Natomiast Monika

Wałkowiak, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej w Kamieńcu Wrocławskim (i również Superbelferka), zachęcała do odwiedzenia portalu zondle.com, na którym można założyć dzieciom awatarową klasę, ale także wybrać coś dla siebie z mnóstwa gier i quizów edukacyjnych.

Korzystanie z zasobów udostępnionych przez innych nauczycieli jest wygodne, jednak najlepiej sprawdzają się własne pomysły i materiały. – Jeśli sami czegoś nie zrobicie, nikt za was tego nie zrobi, żaden MEN, żaden e-podręcznik. Jeśli potrzebujecie indywidualizacji, po prostu indywidualizujcie! Generujcie jakość, odwracając lekcje – podkreślał Marcin Paks, nauczyciel historii, WOS oraz wychowania do życia w rodzinie, w integracyjnym Gimnazjum nr 8 w Sosnowcu. I wyjaśniał, że dziś stworzenie własnych materiałów naprawdę nie jest trudne. A zaprzyjaźnienie się z nowymi technologiami może przenieść znakomite rezultaty edukacyjne, czego dowodem są jego doświadczenia.

– Moi uczniowie mogą ściągać na quizach. To znaczy pozwalam im korzystać ze wszystkich dostępnych źródeł. I proszę mi wierzyć, że kiedy odytuje ich później z tego materiału, umieją o wiele więcej niż wtedy, kiedy w sposób tradycyjny przygotowują się do klasówek czy powtórek.

## Co to za dziwni ludzie?

Choć dominującym tematem „Inspir@cji” było mądre i skuteczne wykorzystanie nowych technologii, to nie tylko o tym można było posłuchać podczas konferencji. Jej uczestnicy zapoznali się też z blaskami i cieniami projektu Szkolnych Opiekunów Rozwoju Edukacji, dowiedzieli się, dlaczego warto uczestniczyć w projektach eTwinningowych oraz mogli się zastanowić, jak kształcić i doskonalić nauczycieli.

Drugiego dnia gościem specjalnym „Inspir@cji” była minister edukacji Joanna Kluzik-Rostkowska. – Powinno nam być cały czas, ale będąc ministrem, nie zawsze można być tam, gdzie się chce – mówiła. I dodała, że kiedy słuchała prezentacji, zaczęła się zastanawiać, co za dziwni ludzie siedzą na sali, którzy zamiast spędzać wakacje na plaży, przyjechali się dokształcać. – Mam wielki szacunek dla waszej pracy – podkreślała minister edukacji – wiem, że często niedocenianej. ■

Wśród patronów medialnych „Inspir@cji 2014” znalazł się Głos Nauczycielski